

Adam Czarnowski

MINISTERSTWO POLSKOŚCI CZYLI 100 LAT POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

Wędrowali po ścieżkach i bezdrożach, chłonęli obraz ojczystego kraju, wsłuchiwali się w legendy i pieśni patriotyczne, podziwiali historyczne pamiątki. Często przemykali się skrycie, aby ująć uwagi i szykan policji oraz różnych urzędowych gorliwców. Był to bowiem trudny dla Polaków czas zaborów.

W kręgu ludzi świątłych i patriotów wciąż narastał zamysł utworzenia organizacji krzewiącej znajomość kraju. Na podległym Austrii obszarze Galicji już w roku 1873 udało się założyć Towarzystwo Tatrzańskie (był oddział „Beskid”, obecnie PTTK w Nowym Sączu, oraz oddział w Krynicy). Ale w tzw. Kongresówce, pod berłem cara Rosji, dopiero po 1905 roku, gdy nastąpiła polityczna „odwilż”, można było śmiało podjąć odpowiednie starania.

6 grudnia 1906 roku władze zatwierdziły statut, tzw. „Ustawę”, która zezwoliła na działalność Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Na czele stanęli jego współtwórcy, wybitni znawcy kraju i działacze społeczni: Zygmunt Gloger – jako prezes, Kazimierz Kulwiec i Karol Hoffman – wiceprezesa oraz Aleksander Janowski – sekretarz. Wokół nich skupił się wkrótce liczny aktyw w komisjach: wycieczkowej, wydawniczej, wystawowej, a następnie innych. Propagowano też efektywnie ruch ochrony przyrody. Zgodnie ze statutem, PTK działało na obszarze Kongresówki, ale na innych obszarach kraju istnieli członkowie korespondencji, co miało duże znaczenie dla krzewienia idei krajoznawczej.

Popularna i ceniona stała się odznaka organizacyjna. Zaprojektował ją, działający w zarządzie, malarz i fotograf Mikołaj Wisznicki. Wyobrażała ona zamek w Ogrodzieńcu z nazwą Towarzystwa, uzupełnioną słowami „w Warszawie”, otoczony pierścieniem z herbami trzech historycznych stolic Polski: Poznania, Krakowa i Warszawy (zob. ilustracja na str. 234). Symbol zamku nawiązywał do dawnego epizodu, do wizji Ogrodzieńca, która zainspirowała młodego Aleksandra Janowskiego myślą o utworzeniu towarzystwa krajoznawczego.

Gdy stało się to już faktem, Janowski rzucił hasło: *Poznaj swój kraj – Ojczyźnie służ* i był duszą oraz sercem Towarzystwa, a w końcu został jego prezesem. Powstawały coraz liczniej oddziały. Organizowano wycieczki, wykonywano fotografie i przeźrocza, które gromadzono w archiwum; służyły one do ilustrowania odczytów i wydawnictw,



Z. Gloger (1845 – 1910), pierwszy prezes PTK w latach 1906 – 1910



M. Wisznicki, K. Kulwiec, A. Janowski –
czołowi działacze PTK

upowszechniała znajomość kraju oraz gruntowała kulturę i tożsamość narodową społeczeństwa, a PTK nazwano ministerstwem polskości.

Dalszy rozwój PTK nastąpił w okresie międzywojennym. W roku 1938 istniały 22 oddziały, kilka schronisk, założono kilkanaście muzeów regionalnych. Powstało 120 kół krajoznawczych młodzieży szkolnej, które rozwijały aktywną działalność m.in. badawczą w regionach. Żywiotowa i owocna działalność rozwinęła się po II wojnie światowej; w 1948 roku było już 72 oddziały. Należy dodać, że jednym z czołowych działaczy PTK (następnie PTTK) w Krakowie był dr Wiktor Medwecki, bratanek burmistrza Muszyny z końca XIX wieku. Przyczynił się on do utworzenia muzyńskiego Muzeum (1958 r.). Warto też wiedzieć, że ojciec Wiktora, Edward, ufundował dla kościoła obraz św. Teresy. Groby tej rodziny, pochodzącej z rejonu Koszyc, znajdują się na cmentarzu w Muszynie.¹

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze istniało do 1950 roku, po czym, nawiązując do dawniejszych projektów, połączyło się z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim. Powstało Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, popularne PTTK. Upływ czasu i nowe tendencje znacznie poszerzyły zadania i formy praktykowane przez nowe Towarzystwo,



wzbogaciły się na przykład w dużej mierze: rodzaje turystyki z formami przemieszczania się, baza noclegowa, szlaki itd. Ale PTTK kontynuuje dawne idee krajoznawcze oraz szereg form ich popularyzacji; wychodzą różne publikacje, m.in. nadal „Ziemia”.

W roku 2006 upływa sto lat od założenia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Jest to więc rok jubileuszowy. Ceniąc dawne tradycje, PTTK obchodzi go uroczystie. Centralne imprezy odbędą się w Warszawie i Ogrodzieńcu, ponadto wiele oddziałów Towarzystwa organizuje obchody w regionach.

¹ Rodzina Medweckich wspomniana jest w „Almanachu Muszyny” parokrotnie: w r. 1995 w artykułach B. Szczepaniak *Saga rodu Medweckich*, S. Weberbauera *Muszyńska gałąź rodu Medweckich*, w r. 2005 w opowiadaniu J. Szurek (*Ciocia Dora*), natomiast w tym roku w artykule P. Osóbki *160 lat żegiostowskich wód leczniczych*.